

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 31-go LIPCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 211

## Napad na pociąg Warszawa - Łódź

### Eskorta policyjna dała do rabusiów kilkanaście strzałów W czasie oblawy jednego z bandytów ujęto

Łódź, 31 lipca.

Od dwóch miesięcy pociągi towarowe są eskortowane przez oddziały policyjne, zaopatrzone w reflektory, które mają za zadanie ochronę przewożonych towarów przed bandytami.

Dzięki powyższemu zarządzeniu na pady na pociągi, ustały.

Dopiero wczoraj, po kilkumiesięcznej przerwie, na linii Łódź-Warszawa zanotowano znów zuchwały napad, którego okoliczności były następujące:

W godzinach rannych, gdy pociąg towarowy, nadany w Warszawie, znajdował się w pełnym biegu, do jednego z wagonów wskoczyli trzej rabusie i zaczęli rozbić plomby.

Policjanci, eskortujący pociąg, sięgnęli po rewolwery i dali kilkanaście strzałów.

Bandyci zrezygnowali wówczas z łupu, zeskoczyli ze stopni wagonu i rzucili się do ucieczki.

Zatrzymano pociąg.

Policjanci puścili się w pogoń za rabusiami, którzy po chwili zniknęli w gęstym lesie, znajdującym się przy torze kolejowym.

Pogoń trwała kilka godzin i w rezultacie dała konkretne wyniki. Policjantom udało się schwycić jednego z rabusiów, Tadeusza Modrzejewskiego, który został osadzony ze wszystkich stron i był zmuszony podać się.

Osobnik ten był doskonale znany policji ze swej działalności. Karierę swą rozpoczął w Łodzi, gdzie był zwykłym doliniarzem i za kieszonkowe kradzieże niejednokrotnie odsiadywał karę więzienne.

Ostatnio, gdy znalazł się znów na wolności, nie powrócił już do swego fa-

chu, lecz nawiązał kontakt z kilku bandytami, którzy go przyjęli do swej szajki.

Napad na pociąg pod Warszawą był jego jedną z pierwszych wypraw.

Modrzejewski, osadzony w więzieniu, nie chciał w żaden sposób podać nazwisk członków szajki.

## Tajemnicza śmierć urzędnika „Wniesztorgu” Przypuszczalnie padł z ręki czekistki, z którą utrzymywał bliższe stosunki

Zdolbunow, 31 lipca.

Onegdaj wieczorem znaleziono urzędnika granicznego oddziału sowieckiego „Wniesztorgu” w Zdolbunowie Wiktora Paszczenko, lat 28, w jego mieszkaniu, martwego

z raną postrzałową w górnej szczęce.

W pierwszej chwili nasunęło się podejrzenie, że Paszczenko popełnił samobójstwo. Oddział „Wniesztorgu” w Zdolbunowie, nie cieszył się zaufaniem władz moskiewskich, które przywiązywały wielką wagę do działalności tej filii. W Zdolbunowie bowiem mieszczą się wielkie składy towarów, importowanych z

Sowietów do Polski i dalej zagranicę oraz do Sowietów.

Przed 6 miesiącami prezes tego „Wniesztorgu”

był wezwany do Moskwy, ale rozkazu tego nie wypełnił i ukrywał się u swoich krewnych w Brześciu n/B. Dopiero po dłuższym czasie został ułaskawiony i wrócił z powrotem na swoje stanowisko. Wobec tego mniemano, że Paszczenko popełnił samobójstwo w o-

### 15-letni chłopiec zgwałcił 13-letnią pastuszkę

Łódź, 31 lipca.

Dziś śrano komenda policji powiatowej otrzymała meldunek o zniewoleniu.

15-letni Józef Lasota, syn robotnika łódzkiego, bawiąc wczoraj po południu w Radogoszczu, krążył samotnie po polach, gdzie wszczął rozmowę z pewną 13-letnią pastuszką.

Dziewczynka siedziała z nim razem do zmierzchu. Gdy zapadł zmrok, zwyrodniały chłopiec powalił ją nagle na ziemię, zakneblował jej usta i dopuścił się na niej gwałtu.

Po dokonaniu ohydnych czynu Lasota zbiegł z Radogoszcza. Policja, która otrzymała meldunek od jego ofiary, wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego zwyrodniały chłopiec został aresztowany.

## Zajścia na letnisku pod Wiśniową Górą

### Napad opryszków na sklep spożywczy. — Policja stoczyła z nimi walkę

Łódź, 31 lipca.

Ubogiej nocy letnisko Stróżew, znajdujące się w pobliżu Wiśniowej Góry było widownią burzliwych zajść.

Około godz. 2 kilku opryszków dokonało napadu na miejscowy sklep spożywczy. Wybili oni szyby i dostali się do wnętrza lokalu, z którego zaczęli wynosić bardziej wartościowe przedmioty.

Zamieszkałych w pobliżu letników zbudził ze snu brzęk szyb. Kilku mężczyzn, uzbrojono się w siekiery i tasaki, i ruszyło do sklepu, by zobaczyć co się tam stało.

Opryszki rzucili się im na przeciw, grożąc, że krwawo się z nimi rozprawią i zdemolują ich mieszkania.

Zaalarmowano policję z Wiśniowej Góry. Przybyli policjanci związali awa-

nturników i sprowadzili ich na Wiśniową Górę. Po drodze opryszków usiłovali odbić ich przyjaciele, których również aresztowano.

Charakterystyczne, iż tej samej nocy w Stróżewie zniknęły trzy służące letników, które zabrały ze sobą rozmaite rzeczy, stanowiące własność ich chlebodawców. Policja przypuszcza, iż dziewczyny te były w kontakcie z rabusiami i razem z nimi chciały zbiec z letniska.

## Barafiś dziecięcy ogarnia dorosłych

Strassburg, 31 lipca.

Stwierdzono tu 9 nowych wypadków paraliżu dziecięcego, który zdaje się ogarniać zaczął obecnie także dorosłych.

Między innymi zmarł na tę chorobę jeden żołnierz.

## Listonosz — defraudant schwytyany Kradł dolary z listów

Z Warszawy donoszą:

Urząd pocztowy Nr. 2 przy ulicy Chmielnej stał się widownią wielkiej kradzieży. Kierownik zmiany p. Maciejowski spostrzegł, że od pewnego czasu gina listy, zwłaszcza opatrzone znaczkami amerykańskimi.

Zaczął więc pilnie obserwować wszystko co się dzieje w urzędzie i obserwacje jego szybko wydały rezultaty.

Pewnego dnia spostrzegł odłożoną na bok na stole w sortowni paczkę, skąd dająca się z 50 listów. Ukrył się więc w jakimś kącie i czekał, kto po te listy przyjdzie.

Wkrótce do sortowni wszedł star-

szy listonosz Szymon Majewski. To on był złodziejem.

W chwili, gdy chował już swój łup p. Maciejowski wyszedł z ukrycia i zarządził rewizję osobistą.

Przy Majewskim znaleziono, prócz owych 50-ciu listów, 20 listów już otwartych (dolary były wyjęte i 20 jeszcze zapieczętowanych).

Majewski przyznał się do sześciu kradzieży listów pieniężnych, ale dyrektor urzędu pocztowego sądzi, że ma on ich znacznie więcej na sumieniu.

Listy odebrane, zostaną zwrócone adresatom, którzy na nie zapewne niecierpliwie czekają.

## Wezuwusz wyrzuca płomień

NEAPOL, 31 lipca.

Działalność Wezuwjusza przybrała w ostatnich 24 godzinach wprost niepokojące objawy.

Ludność okoliczna, która wciąż jeszcze pozostaje pod nastrojem niedawnych wstrząsów podziemnych, jest przez rażoną i ogarnia ją panika.

Ubiegłej nocy Wezuwusz miał wprost fantastyczny wygląd. Z KRATERU WZNOSIŁY SIĘ OLBRZYMIE PŁOMIENIE I OŚWIETLAŁY NIESAMOWITYM BLASKIEM STOKI WULKANU. Coraz gęstsze słupy dymu unosiły się pod Wezuwuszem.

Obserwatorium na Wezuwuszu wydało komunikat, że ostatnie objawy aktywności wulkanu nie dowodzą jeszcze, by następstwem ich być miała silna erupcja lawy i że obawy ponownego trzęsienia ziemi są nieuzasadnione.

## Trzęsienie ziemi w poł. Rosji

Bukareszt, 31 lipca.

Według nadeszłych tu doniesień na wybrzeżach morza Kaspijskiego zanotowano silne trzęsienie ziemi.

Bardzo skape doniesienia mówią iż miasta Aleksandrow i Durdiew są zupełnie zniszczone.

Liczba ofiar w ludziach ma być bardzo wielka.

bawie przed następstwami tajemniczych komplikacji służbowych.

Jednakże

blіższe badanie zachwiała hipotezę samobójstwa.

Przy Paszczenke nie znaleziono bowiem rewolwera, natomiast świadkowie zeznają, że bezpośrednio po strzale widzieli, wychodzącą tylnym wyjściem z mieszkania Paszczenki, żonę prezesa miejscowego „Wniesztorgu” z pochodzenia Łotyszke.

ZNANA CZEKISTKE.

Zmarły miał z nią utrzymywać bliższe stosunki.

Wśród ludności Zdolbunowa krąży pogłoski, że śmierć Paszczenki nie nastąpiła wskutek samobójstwa, ale że jest następstwem wyroku G. P. U.

Sledztwo idzie opornie, ponieważ świadkowie, pracownicy „Wniesztorgu” zeznają bardzo niechętnie, obawiając się widocznie zemsty czekistów.

## Dwa pożary

Łódź, 31 lipca.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych dwukrotnie alarmowano straż ogniową.

W domu przy ulicy Okrzei Nr. 18, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole. Ogień, rozszerzając się z gwałtowną szybkością, począł zagrażać ubikacjom mieszkalnym. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, po upływie krótkiego czasu zdolano całkowicie opłamać sytuację.

Straty spowodowane pożarem są nieznaczne.

Drugi pożar wybuchł w domu przy ulicy Radwańskiej Nr. 48, gdzie spłonęła stajnia. Znajdujące się w czasie wybuchu pożaru w stajni konie zdolano wyprowadzić. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek rzuconia niedopałka papierosa. Wysokość strat, które są nieznaczne, nie została ustalona.

Lwów, 31 lipca.

Z Kołomyi donoszą, że wczoraj w południe popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolwera Helena Kulczycka, żona lekarza z Kołomyi.

W chwilę potem odebrał sobie życie przecinając brzytwą gardło, kandydat adwokacki dr. Prokop. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

# Wielcy ludzie — niewolnikami żołądka

## Byron, Hendel, Bismarck, Kohler chorowali stale z przejedzenia

### Dobre przysmaki wprawiały ich w humor i ułatwiała twórczą pracę

— Nie mogę już więcej żyć — odezwał się pewnego razu lord Byron do swego przyjaciela Trelawneva. — Gdy będę ważył ponad 80 kilogramów, zastrzelę się.

W chwili gdy Byron mówił te słowa, ważył już 75 kil., mając lat zaledwie 17. Po upływie 2-eh lat ważył już jednak 80 klg. i nie tylko, że się nie zabił, lecz przeciwnie, nic nie robił, celem schudnięcia. Odnaczał się niezwykle apetytem. Dania, które pochłaniał kilka razy dziennie, przerażały swą nieproporcjonalną wielkością. Byron był niezwykle tęgi, co stało w nieproporcjonalnym przeciwieństwie do jego cienkich, chudych nóg.

Byron był niewolnikiem swego żarłocstwa. Przechodziło to u niego w nałóg. Umiał jeść cały dzień, pozostawiając między jednym pożywieniem a drugim, zaledwie pół godziny na wypoczynek. Ten wieczny apetyt doprowadzał Byrona do rozpacz, tembardziej, że tuż przed sobą wzbudzał ustawicznie śmiech młodych dziewcząt, o których względy zabiegał.

Byron był człowiekiem bardzo próżnym. I dlatego, pragnąc za wszelką cenę uchronić się od śmieszności, a zarazem pozyskać względy pięknych dziewcząt i kobiet, postanowił pozbyć się swej tuszy. Przez dwa lata przestrzegał ścisłą dietę. Dieta ta polegała na tem, że nie odżywiał się niczem innym jak biszkoptami i wodą sodową, kapał się dwa razy dziennie w bardzo ciepłej wodzie i uprawiał ćwiczenia cielesne. Istotnie w ciągu dwóch lat zmienił się nie do poznania. Stał się smukły, piękny i szczupły.

Ale po dwóch latach takich heroicznym wysiłków, żołądek zaczął dopominać się o swoje prawa. Byron, jakgdyby pragnąc wynagrodzić sobie wszystkie cierpienia, zaczął jeść niewiarygodnie dużo. Potrafił on, po powrocie do domu z bardzo sutoj kolacji, przygotować sobie potrawę z ziemniaków, ryżu i mięsa, zaprawić tę mieszaninę octem i jeść, dopóki nie był zupełnie syty przed snem.

Niekiedy jadł tak wiele, że dostawał boleści żołądkowych. Zamykał się wówczas w oddzielnym pokoju, gdzie krzyczał z bólu. Mimo to, gdy zbliżała się pora przyjmowania posiłku, znów nie umiał zachować właściwej miary.

Podczas walk wolnościowych w Grecji korzystał z wszystkich mu należnych zaszczytów i nie opuścił żadnego bankietu. Temu też zawdzięcza swą rychłą śmierć. Wielki poeta angielski umarł z przejedzenia się, mając lat 36.

Inny wielki człowiek, Jerzy Fryderyk Haendel, słynny kompozytor, twórca „Mesjasza”, „Samsona” i innych dzieł muzycznych był również niezwykle tęgim człowiekiem. Jego apetyt przekraczał bodaj nawet apetyt Byrona. Gdy znajdował się w domu, co kilka minut zjadał cośkolwiek, byle zaspokoić swe wieczne uczucie głodu. Nie przestawał jeść nawet wówczas, gdy tworzył.

Pewnego dnia Haendel udał się na przechodzkę. Zaproszony był na śniadanie do znanego przyjaciela wszystkich poetów, malarzy i muzyków pana Hardcastle, pragnąc więc nabrać większego apetytu na spodziewaną ucztę. Po półgodzinnym spacerze nie mógł jednak panować się więcej i poszedł wprost do pana Hardcastle. Prócz niego miało być na śniadaniu jeszcze kilka osób, poproszono go więc, ponieważ przyszedł zbyt wcześnie, o zaczerpanie w salonie. Zapachy, dolatujące go z sąsiedniego pokoju były jednak tak silne, że wielki człowiek nie mógł się dłużej opanować. Wszedł do stołowego, w którym narazie nikogo

nie było, zabrał się do jedzenia i wciąż pół godziny pochłoniął wszystkie zakąski, jakie były przygotowane dla gości.

Zdarzyło się innego razu, że Haendel po zajęciu miejsca w jednej z restauracji londyńskich, zamówił śniadanie na dwie osoby. Po kilku minutach wezwał gospożkę, pytając z wyrzutem dlaczego tak długo musi czekać.

— Czekam na pańskiego towarzysza — rzekł gospodarz.

Ja sam jestem swoim towarzyszem — odparł Haendel i rozkazał jaknajprędzej podać sobie śniadanie.

Wielki kanclerz niemiecki Bismarck zwykł był mawiać:

— By poczynić jakiś właściwy krok polityczny, muszę mieć dużo dobrych rzeczy do jedzenia i do picia.

Bismarck jadł na śniadanie bardzo mało i do obiadu nic już nie miał w ustach. Na obiad natomiast zjadał takie porcje wszelkich dań, że dziwiono się ogólnie, w jaki sposób żołądek jego może wszystko strawić. Podobnie obfita

zjadał kolację, a nie położył się też spać, dopóki przed snem nie zjadł kilka kawałków chleba z jakąś potrawką mięsna. O kulcie jego dla jedzenia możemy wnioskować ze zdania, napisanego w liście do siostry, u której często gościł.

„Błogosławione niechaj beda arcydzieła, które są stwarzane w twej kuchni”.

Historja zna niezliczoną ilość przypadków, kiedy wielcy ludzie, poeci, pisarze, mężowie stanu, wojskowi i t. d. byli niewolnikami swego żołądka. U niektórych wchodziło to w taki nałóg, że gotowi byli dla dobrego dania zrezygnować z wszelkich zaszczytów.

Znany fizyk duński Niels Kohler, który miał otrzymać najwyższe odznaczenie z rąk króla za swe zasługi na polu nauki, spóźnił się na uroczystość i zmusił króla do czekania, ponieważ w mięczasie raczył się jakimś wirtownym danem, przygotowanym mu przez kucharza. Odznaczenie zostało cofnięte i otrzymał on je dopiero po upływie roku.

St. St.

## Najnowsze rekordy amerykańskie

### 140 godzin na drzewie. — Sytem do Nowego Jorku aż do rozpadnięcia się na kawałki

Od chwili ustanowienia przez obu „łatających braci” Hunter słynnego rekordu na długotrwałość „bujania w powietrzu” bez lądowania — całą Amerykę ogarnęła istna rekordomanja.

Podległa jej szczególnie młodzież, opętana niezdrową żądzą dostania się na łamy gazet i otrzymania engagement na film przez dokonanie jakiegoś zwarzowanego rekordu.

Najnowsze wyczyny w tym kierunku dają, by utrzymać się jaknajdłużej na gałęziach wysokiego drzewa. *Kto najdłużej, wdrapawszy się na drzewo, przesiedzi na jego czubie*, ogłoszony zostanie jako bohater wszystkich 24 Stanów Zjednoczonych i otrzyma miano „Lindbergh'a drzew”.

Ze słynniejszych w tym względzie przedsięwzięć sportow. pisze o braciach Thomas z Muskagee w Stanie Oklahoma, *którzy przesiedzieli już 120 godzin na jakimś drzewie* i zesłali stamtąd karteczkę, w której zawiadamiają, że nie opuszczają swego stanowiska, *aż do rozpoczęcia się roku szkolnego*.

Donald Farr z Dubuque w stanie Iowa *spadł z drzewa podczas snu i rozbiwszy czaskę, walczy obecnie ze śmiercią*. Szczęśliwszym był inny chłopiec, który w takich samych okolicznościach poła-

mał sobie tylko dwa zębra.

Szansę na zwycięstwo Bill'a Kearney w Kansas City zmniejszyły się znacznie przez konserwatyzm jego matki, która nie chce mu już dalej podawać jedzenia przy pomocy długiej tyki i uważa w swem zacołaniu, że o ile Bill jest głodny, to niech przyjdzie do stołowego pokoju.

Inne również rekordowe zamierzenia są w pełnym biegu. *W Atlanta 6-ciu chłopców jeździ już bez przerwy od całego szeregu dni naokoło jednego i tego samego kompleksu domów*.

Cztery dorosłych panów z Saint-Louis przedsięwzięło rekordowy kurs do Nowego Jorku, *jadąc nawspak swem autem*. Odytlowi ci automobilści przybyli już w ten sposób do Cincinnati, przeklinani po drodze w żywy kamień i z całą pliką orzeczeń karnych za wykroczenia przeciw najrozmaitszym przepisom o ruchu kołowym.

Wreszcie dwaj lotnicy, pragnący pobić rekord braci Hunter, zaprzysięgli, że *utrzymają się w powietrzu dopóty, dopóki aeroplan ich nie rozleci się na kawałki*. Jeźdźci chcą na zmianę, a zmieniać się przy pomocy sznurowej drabinki, po której z innego samolotu jeden drugiego będzie luzował.

## Kolonja strejkujących mężatek

### Wydały „manifest” i... uciekły od mężów

Zorganizowany strejk mężatek jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym, jako że kobiety lubią wszelkie rozprawy z mężami przeprowadzać każda na swoją rękę. Boć każda, jeśli chce, potrafi „tyrana” dostatecznie daleko „odstawić”, ale się wnet w Canosse zamienia, czekając na skruszonego pokutnika. A że czasem wypada — kapitulacja, a tej obnosić, zwłaszcza między przyjaciółki, żadna białogłowa, nawet ewangelicznie szpetna — nie lubi.

To też o tak rzadkim wypadku zorganizowanego strejku mężatek warto obwieszczyć, ku pocieszeniu mężów a przestrodze żon.

Rzecz się działa, jak łatwo przewidzieć w Stanach Zjednoczonych, w mieście Denver (gwoli ścisłości stan Colorado). Jedenaście mężatek, wszedłszy

w zmwowę ze sobą, *zbuntowało się nagle i porzuciło domowe pielesze, przenosząc się do podmiejskiej sadyby jednej z nich*. Rzecz oczywista, że jak każda rewolta, tak i ta potrzebowała — manifestu.

Ogłoszono więc, że rebeliantki „wyczerpane i znudzone bezdusnością i monotonią ich życia, pragną uciec od wszystkiego, co przypomina codzienną rutynę życiową”. Narazie uciekły od mężów.

Wątpić jednak należy, czy da im to pożądaný skutek. Wszak nuda i zubożenie do danego trybu życia wówczas tylko bywają zaraźliwe, gdy trafiają na podatny grunt. Więc zamiast opuszczać mężów i pelen jakoby nudy dom, należałoby rozproszyć tę nudę czarem uśmiechu, trudem zapobiegliwych rąk i miłością dla własnego ogniska domowego.

## Kronika radjowa.

—0—

### RADJOSTACJA WATYKAŃSKA.

Przed kilku dniami otwarta miała być potężna radiostacja watykańska. Uroczystego otwarcia miał dokonać sam papież, wygłaszając przemówienie. Termin otwarcia radiostacji watykańskiej uległ jednak przesunięciu ze względów technicznych. Otwarcie jej nastąpi dopiero we wrześniu b. r. Stację projektował Marconi i osobiście czuwał nad realizacją swych planów. Kierownikiem radiostacji watykańskiej mianował papież rektora papieskiego uniwersytetu „Gregoriana”, ks. Gianfanceschi. Ks. Gianfanceschi brał swego czasu udział w wyprawie polarniej gen. Nobile.

### CENTRALIZACJA AUDYCYJ RADJOWYCH.

W Niemczech zanosi się na daleko idące zmiany w organizacji radjofonii. Spodziewane są tego rodzaju uproszczenia, że całe grupy stacji nadawczych mają zniknąć z widowni. Na ich miejscu powstaną w niewielkiej liczbie stacje silniejsze o duży zasięg. Czy pierwsiastki regionalne przy tej reformie będą mogły być tak samo uwzględniane jak dotychczas — pozostaje narazie kwestja otwartą. „Reichsrundfunkgesellschaft” podobno postanowiło skasować wszystkie stacje przekątnikowe „Hovagu” (Kolonja, Brema, Flensburg i Hannover) oraz „Veragu” (Akwizgran, Monastyr, Kolonja, Dortmund, Duesseldorf, Elberfeld). Skazana jest podobno również na zamknięcie stacja Kassel, związana organizacyjnie z Frankfurtem.

### WYSTAWA RADJOWA.

Radio szkolne cieszy się w niektórych krajach bardzo wielkim zainteresowaniem. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w „Palais du Cinquantenaire” w Brukseli w chwili obecnej odbywa się wystawa poświęcona specjalnie radju szkolnemu. Poza wystawą zorganizowany został przez radio belgijskie specjalny konkurs dla nauczycieli, którzy mają zgłosić plany, w jaki sposób należy zorganizować audycje szkolne, oraz dla uczniów, którzy mają wypowiedzieć się, co najbardziej interesuje ich w audycjach radjowych.

### TRANSMISJA NA 12.000 KM.

Przed kilku dniami odbyła się transmisja koncertu na fantastycznej przestrzeni 12.000 km. Mianowicie stacja wiedeńska transmitowała koncert z wyspy Jawa. Koncert ten wypadł doskonale. Co jednak przytem jest najciekawsze i godne zastanowienia, to fakt, że radjoduchaczycie wiedeńscy słyszeli go wcześniej, aniżeli słuchacze na Jawie.

Ten zdumiewający fakt można bardzo łatwo wyjaśnić. Fala radjowa mknie w przestrzeni z gigantyczną szybkością 30.000 km. na sek. Odległość więc z Jawy do Wiednia przebywa w czasie jednej dwudziestepiętej części sekundy.

Sala koncertowa na Jawie jest długości 33 metrów. Ponieważ dźwięk płynie w zamkniętej przestrzeni ze stosunkowo małą szybkością — 330 metrów na sekundę, potrzebuje on dokładnie jednej dziesiątej sekundy, aby przejść z jednego końca sali, w którym znajdowała się orkiestra do drugiego końca sali, w którym znajdował się słuchacz. W ten sposób słuchacz z sali koncertowej na Jawie usłyszał koncert po 0,1 sek., podczas gdy słuchacz radjowy w Wiedniu po 1/25 sek.

### POWIEŚĆ W RADJO.

Kierownictwo programowe niektórych polskich stacji nadawczych, wprawdzie do programów radjowych odcinek powieściowy, nadawany kilka razy na tydzień. Odcinek ten, niezwykle ciekawy i frapujący, wywołał wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie. Niestety w Łodzi słuchać go mogą tylko posiadacze większych aparatów, albowiem ani radiostacja warszawska, ani łódzka dotychczas jeszcze nie transmitują powieści. Jak się jednak dowiadujemy sprawa powyższa została już rozstrzygnięta w ten sposób, że z początkiem sezonu jesiennego, odcinek powieści dodawany będzie do naszych programów.

**Czytajcie**

**„REPUBLIKE”**

# Jeden policjant na 881 łodzian

## Policjanci pracują po kilkanaście godzin na dobę Wkrótce samorządy będą tworzyć strażę miejskie, posiadające cechy organów policyjnych

**Łódź, 31 lipca.**  
Zasada osmiogodzinnego dnia roboczego, ustawowo obowiązująca we wszystkich gałęziach pracy, nie znajduje nigdy niemal zastosowania w policji. Służba bezpieczeństwa posiada bowiem zbyt szczerpie kadry i jednocześnie zbyt wiele pracy, by mogła się zadowolnić ustawową ilością godzin dnia roboczego.

Funkcjonariusze policyjni muszą pracować po 10, a nieraz i 12 godzin na dobę, bo wprost niema innej rady...

Jak wykazuje statystyka, ogólna ilość funkcjonariuszy policyjnych w całym kraju wynosi 34.457 osób, w czym wyższych 966, niższych 31.602, w służbie śledczej 1889, urzędników policyjnych 418, niższych urzędników (woźnych i t. p.) 63.

Okręg łódzki posiada 2718 funkcjonariuszy. Na 881 obywateli naszego województwa przypada jeden policjant.

W porównaniu z Poznaniem, gdzie mamy jednego policjanta na 105 mieszkańców, lub z Warszawą (jeden na 253), cyfra ta jest niewielka.

W województwach łwowskim i lubelskim jest jednak jeszcze mniej policji niż w Łodzi, w pierwszym bowiem wypada jeden funkcjonariusz na 1067 obywateli, w drugim na 1052.

Główną przyczyną przeciążenia pracą organów policyjnych jest fakt, iż w zakresie ich działalności wchodzi cały szereg obowiązków, które przed wojną były wykonywane przez funkcjonariuszów odpowiednich urzędów.

Do obowiązków tych między innymi należą odprowadzanie aresztantów do sądu oraz do aresztów, które już dawno przekazano samorządom.

Cóż jednak z tego, że sprawa teoretycznie została załatwiona, kiedy samorządy, nie posiadając odpowiednich funduszy, dotychczas nigdzie jeszcze nie utworzyły odpowiedniej straży.

Sprawa więc utknęła na martwym punkcie i dotychczas policja sprawuje funkcje swych strażników.

Jak się dowiadujemy, władze centralne, które postanowiły wreszcie pchnąć naprzód tę sprawę, mają obecnie wyasygnować pewną sumę samorządom na siornowanie własnej straży.

Straż ta, miejska i gminna, będzie uzbrojona w rewolwery oraz biała broń i będzie posiadała wszelkie cechy organów policyjnych.

Dążąc do zmniejszenia zakresu obowiązków właściwej policji, władze bezpieczeństwa rozpoczęły obecnie energiczne starania o zwiększenie kadr służby bezpieczeństwa i w związku z powyższym pomyślano o rozszerzeniu istniejących szkół policyjnych i usprawnieniu ich pracy, pedagogicznej.

Władze wydały już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

W tych dniach naprzykład zaopatrzone zostały wszystkie istniejące szkoły w prawdziwe narzędzia kasiarskie, sfalszowane dokumenty i inne bezużyteczne już sądowe dowody rzeczowe, które będą służyły do nauki śledczej.

W szkole policyjnej w Żyrardowie został otwarty specjalny kurs dla policji drogowej, poświęcony nauce jazdy i techniki automobilowej.

W ten sposób władze centralne starają się raz na zawsze umożliwić służbie bezpieczeństwa normalną pracę. (d.)

# Krwawy finał przyjaźni 60-letnich antyfeministów

## Gdy jeden z nich postanowił się ożenić, drugi w nocy przeciął mu brzytwą gardło

**Łódź, 31 lipca.**  
Dziwni to byli ludzie Stanisław Lulek i Franciszek Kucharski. Obaj starzy kawalerowie, liczący już około sześćdziesiąt lat, od kilkadziesiąt lat mieszkali w dwójkę w odosobnionym, nędznym domku we wsi Zatrata pod Łodzią i nigdy nie rozstawali się ze sobą.

O ich gorących uczuciach przyjacielskich w całej okolicy opowiadano istne legendy.

Dawniej, gdy obaj byli w pełni swych sił fizycznych, pracowali zwykle u pobliskich gospodarzy i w ten sposób zarabiali sobie na życie, lecz obecnie nie byli już zdolni do żadnego większego fizycznego wysiłku i utrzymywali się z ofiar, których im nikt z sąsiadów nie szczędził.

Lulek i Kucharski słynęli ze swej nienawiści do kobiet.

Podobno nawet za czasów swej młodości również unikali niewiast, uważając je za nieczyste stworzenia.

Ostatnio jednak Lulek nagle zmienił zdanie. Pewnego dnia przyszedł do swego przyjaciela z rozjaśnioną twarzą i obwieścił mu:

— Żenie się z Jakubowska. Ona jest młodsza ode mnie o lat dwadzieścia, ma swoją chałupę i będzie się mną opiekowała. Stary już jestem, sił nie mam, to

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji  
Gmach Kino-Teatru „BAJKA”  
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej,  
Dofazd tramwajami 1, 6 i 14.

**Program Nr. 3**  
**„A To Pan Zna?!”**  
Wielka olśniewająca rewja w 2. ch częściach i 16 obrazach pióra M. He-mara, K. Toma, A. Własta i K. Brzeskiego. Udział całego zespołu. Balet. Chóry. Własne dekoracje, kostjumy i efekty świetlne.  
Zapowiada Kazimierz Brzeski.  
Reżyseria: Jerzy Welln. Kierownik muzyczny: Daniel Klejd. Dekoracje: Stanisław Frasiak.  
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15. W soboty, niedziele i święta o godz. 5.15, 7.15 i 9.15.  
Przedsprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska” Piotrkowska 101 tel. 126-89 codziennie od 11 rano do 4 po poł.

# Bank małżeński dla ludzi chcących się żenić, a nie posiadających pieniędzy Genjalny pomysł genjalnego warszawianina

Z Warszawy donoszą:  
Niejaki p. Gałek-Gałkowski, warszawianin, zasypuje min. spraw wewnętrznych najrozmaitszymi memorjałami, zawierającymi cenne pomysły ratowania ludzkości.

Obecnie p. Gałkowski zamierza urządzić loterię biletami po 2 złote „tylko dla pań”, gdzie

główną wygraną stanowią właśnie on, p. Gałek-Gałkowski, ofiarujący się na męża szczęśliwej posiadaczce wielkiego losu.

Rozwiązanie kwestji małżeńskiej w dalszym ciągu nie daje spokoju p. Gałkowskiemu. Obecnie wpaść na nowy pomysł, by ułatwić ludziom wstępowanie w związki małżeńskie.

Upatruje on główną przyczynę zmniejszenia się ilości zawieranych małżeństw w braku gotówki.

— Ludzie nie mają pieniędzy, więc się nie żenia—rozumuje p. Gałkowski. Ale i na to znalazł radę. Bardzo prosta. Trzeba założyć

bank małżeński, któryby udzielał pożyczek ludziom, chcącym się pobierać. Pożyczek na mieszkanie, wyprawę, ślub itd. Pożyczki mają po zawarciu ślubu przedłużyć się aż do lat 20-tu. Ale bank ma czuwać i nad dalszym życiem małżonków.

Gdy się pokłóca o pieniądze, nie potrzebują się długo troskać; każde z nich będzie miało w banku

konto pojeźdzenia, z którego może w takim wypadku czerpać

Kapitał zakładowy banku oblicza p. Gałek-Gałkowski na 10 milionów złotych.

W pomysłcie nie uwzględniła źródła, skąd te 10 milionów mają się wzięć. Zapewne jest tego zdania, że inni też muszą coś wymyślić.

dlatego więc nie mam zostać jej mężem, kiedy ona mówi, że mnie kocha?

Kucharski, wstrząśnięty nieoczekiwaną decyzją przyjaciela, przez dłuższy czas nie mógł wydobyć ze siebie żadnej odpowiedzi.

— Stašku! — odezwał się wreszcie—więc ty chcesz mnie samego zostawić? Trzydzieści lat żyliśmy ze sobą, jak bracia, a teraz mamy się rozstać?

— Trudno — westchnął Lulek — nie mogę inaczej. Może ty się też jeszcze ożenisz.

— Nie! — krzyknął Kucharski, pełniąc się cały. — Nigdy! Pamiętaj, jeżeli ty nie przestaniesz myśleć o tych głupstwach, to sprowadzisz nieszczęście!

Przyjaciele klócili się ze sobą przez całą noc i w ciągu kilku następnych dni.

Lulek nie chciał zrezygnować ze swych matrymonjalnych zamiarów i zapowiadał, że już w najbliższym czasie stanie na ślubnym kobiercu.

Kucharski zrozumiał wreszcie, że wszystko przepadło. Gorąca miłość, jaką obdarzał przyjaciela, zamieniła się w nienawiść.

— Tak go kochałem, tyle mu poświęciłem, a teraz on mnie porzuca, jak psa! — rozmyślał. — Nie, tego mu nie mogę wybaczyć.

Dla mnie już życie niema wartości, więc niech i on skończy ze wszystkim!

I pewnej nocy, gdy Lulek śnił o swej przyszłej żonie, Kucharski nożem przeciął mu gardło i natychmiast zameldował policji o swym czynie.

Lulka zdołano uratować.

Kucharski został aresztowany i stanął przed sądem. Skazano go na 6 miesięcy więzienia.



Dzisiaj i dni następnych.  
Film dźwiękowy—śpiewno-mówiony. Reż. Franka Leyda  
p. t.

# „Zakłęta Rzeka”

W rolach głównych:  
**Betty Compson,**  
**Ryszard Barthelmes.**

Nadprogram Dźwiękowy dodatk śpiewno-muzyczny.

Początek w dni powszednie o g. 5.30 w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej

# Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Onegdaj odbyła się w Sulejowie pod Piotrkowem uroczystość z okazji zakończenia kursów pierwszej grupy P.W. obozów letnich w Sulejowie.

Na uroczystości byli obecni dowódca 25 p.p. pułk. Maciejewski, zast. dow. ppułk. dr. Matczyński, ppułk. Cieślak z D.O.K. Łódź, majorowie: Woleński-Mirski, Nawrocki, Piłwiński, kap. Sokal, porucznicy: Tadeusz Byczyński i Konowski.

Uczestnicy kursów w liczbie 70 z województw: łódzkiego, warszawskiego i poznańskiego byli obecni na nabożeństwie w kościele parafialnym, poczem odbyła się defilada, która wypadła bardzo składnie.

W obozie przemówił major Nawrocki, a następnie odbył się obiad żołnierski z udziałem starszyny wojskowej i zaproszonych gości z pośród letników, którzy przebywają w Sulejowie. Przy dźwię-

kachorkiestry 25 p. p. odbyły się gry i zabawy, które zakończyły tę sympatyczną uroczystość.

## PRZED WYŚCIGAMI KONNEMI.

Codziennie przybywa do Piotrkowa znaczna ilość koni, która z powodu braku boksów na torze wyścigowym są umieszczane u okolicznych włościan.

Onegdaj przybyło 11 arabów Romana ks. Sanguszki z Guminsk (Małopolska). Oprócz tego przybywa w najbliższych dniach stajnia niemiecka z berlińskiego toru, złożona z 10 koni, stanowiących własność hr. von Fankenhel i rotm. Sosnowskiego. Ze stajnią tą przybywa personel stajenny zagraniczny i żokej Bittner. Do Piotrkowa także m. in. przybywa stajnia Henryka Cichowskiego, która w ubiegłą niedzielę wygrała w Łodzi wielką łódzką nagrodę międzynarodową w gonitwie płaskiej.

## Soparzona wrzątkiem

Łódź, 30 linca.  
W mieszkaniu przy ulicy Kilińskiego 252, 35-letnia Weronika Woźniakowa, (Krzywa 10) w czasie sprzeczki z jakąś znajomą została przez nią dotkliwie poparzona dorączką wodą.

Do Woźniakowej wezwano pogotowie, które jej udzieliło pomocy lekarskiej.

## Sajemniczy napad

Łódź, 30 linca.  
Przed domem przy ulicy Przedzalannej 64 na Edwarda Rennera, lokatora tej kamienicy, napadli jacyś dwaj nieznajomi, którzy go dotkliwie poturbowali.

Rannym zaopiekowało się pogotowie. Nazwisk napastników policja dotychczas nie ustaliła.



## Humor w opłatkach

Przepraszam pana, jestem zubożałym literatem, napisałem w swoim czasie znaną książkę „Sto sposobów wzbogacenia się...”

— No, i pan... żebrze?  
— To jest właśnie jeden z tych stu sposobów.

Babcia przechodzi z sześćioletnim wnuczkim na przeciwległą stronę ulicy.

— Cobyś ty zrobił, moje kochanie, gdyby mnie tak samochód przejechał?

— No to co? Babcia myśli, że ja jestem taki głupi — oburza się malec — i nie trafiłbym sam do domu?..

— Sporządzając dzisiaj testament, pomyślałem o tobie..

— Dziękuję ci serdecznie, kochany wujaszku.

— „pomyślałem, jak ty będziesz pękać ze złości, gdy przy otwarciu go dowiesz się, że ci nie zapisałem ani grosza.

Nauczyciel tłumaczy dzieciom w szkole, że nie należy całować zwierząt, bo to jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia.

— No — Kolasieński — dlaczego podnosisz palec? Masz jaki sprzykład?

— Tak. U nas był piesek, to moja ciocia często go całowała, to potem ten piesek zdechł.

SZEF (do nowego chłopca do posyłek):

— Czy pan kasjer powiedział ci już, co masz robić po południu?

CHŁOPIEC: — Tak, proszę pana szefa. Kazał mi, bym go obudził, jak tylko, zobaczę, że pan szef idzie.

Nauczycielka religii pyta klasę:

— Czy możecie mi powiedzieć, dokąd wszyscy pójdziecie, gdy będziecie bardzo grzeczni? Klasa milczy.

Nauczycielka: — Opiszę wam to miejsce, może się domyślicie. Jest to olbrzymia jakby komnata, której strop spoczywa na złotych filarach.

W powietrzu unosi się słodka woń i słychać bezustanku przedziwną, przytłumioną muzykę.

Mała dziewczynka rozpromieniona zrywa się z ławki:

— Już wiem, to kino.



Dzisiaj i dni następnymi!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł., ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

Przepiękna farsa, tryskająca humorem i werwą, zmusza do śmiechu najbardziej ponurego widza aż do łez p. t.

# „BRATERSKA MIŁOŚĆ”

W rolach głównych: niezrównana para wspaniałych aktorów

## SLIM I ARTHUR,

najwięksi komicy Ameryki.

## Droga do poprawy dla nieletnich przestępców Nie utrudniać wykojejonym jednostkom powrotu do uczciwego społeczeństwa!

Lódź, 31 lipca.

Stara, nieraz już omawiana w Łodzi bolączką jest pewna poważna luka w wymiarze sprawiedliwości stosowanym do przestępców małoletnich.

Jak wiadomo — niema u nas możliwości osadzenia małoletnich winowajców, skazanych przez Sąd dla nieletnich na czasowe pozbawienie wolności, w specjalnym gmachu.

A pobyt w więzieniu ogólnem, a więc — sąsiedztwo „starych” przestępców wpłynąć musi ujemnie na jednostkę niepełnoletnią, i spaczyć jeszcze bardziej duszę, które i tak już ku upadkowi przechyla się chylić, podczas gdy celem Sądu dla nieletnich jest przecież **nawrócenie winowajcy..**

Ale w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości dla mało letnich istnieje jeszcze jedna poważna luka, na którą zwrócić trzeba uwagę. Jest to: sprawa **zamywania winy,**

t. j. wykreślenie z rejestrów karnych osoby, na której kiedyś zaciążył wyrok sądu.

Wykreślenie to ma zasadnicze znaczenie dla człowieka, któremu w przeszłości posłignęła się noga na drodze życia, który pragnie jednak powrócić do społeczeństwa. W praktyce przecież niejeden dawno już powrócił, a jednak — jak kula w nogę — wlecze się za nim

cień odbytej ongiś kary, stanowiąc nieraz przeszkodę w walce o byt...

Wykreślenie z rejestrów karnych jest więc bardzo ważnym czynnikiem, jeśli chodzi o poprawę dorosłego przestępcy. O ile jednak ważniejszy jest ten czynnik w stosunku do przestępców **małoletnich!...** Przecież dla jednostek, które wykojeły się w wieku niedoświadczonej młodości, tem łatwiejszą powinna być uczyniona **droga do poprawy!...**

Czy nie byłoby więc ze wszech miar wskazane, aby wykreślenie z rejestrów karnych osób, które skazane zostały przez sądy w małoletniości, odbywało się szybciej, niż przy skazaniach dorosłych?..

O wykreślenie to trzeba się u nas starać, starania te zaś mogą być wszczęte dopiero po upływie przepisanej ilości lat. Przepis ten słuszny jest w stosunku do dorosłych, czy jednak w stosunku do nieletnich przestępców wykreślenie nie powinno być uskutecznić się **automatycznie?**

Odsetek nieletnich przestępców jest w Łodzi stosunkowo niemały, wpływa to z charakteru wielkiego miasta. Sprawa powyższa ma więc wcale doniosłe znaczenie dla nas z punktu widzenia zdrowia moralnego szerokich warstw naszego społeczeństwa. X.

## Hallo ! Tu radio!...

CZWARTEK, dnia 31 lipca 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnal z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.20—15.50 — Przerwa. 15.50—16.15 — „Polesie jako teren wyścigowy” — wygl. p. Ludwik Grodzicki (tr. z W-wy). 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 — Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Precji z woj. (tr. z W-wy) 17.35—18.00 — „Poco płacimy podatki i co o nich każdy wiedzieć powinien” — wygl. adw. S. Peszyński. 18.00—19.00 — Koncert solistów (tr. z W-wy) Wykonawcy: Leopold Dworakowski (skrzypce) i Aleksander Michałowski (bas). 1) Vivaldi: Koncert G-moll — odegra p. Dworakowski. 2) Mozart: Arja „Quis degro z op. 4 Flet zaczarowany” odsp. p. A. Michałowski 3) Czajkowski: — Kreisler: Andanta cant bila, b) Poldini: — Kreisler: Tańcząca lalka. c) Czajkowski — Burmester: Pieśń neapolitańska, odegra p. Dworakowski. 4) a) Almas: Pieśń skandynawska, b) Rachmaninow: Sen — odsp. p. Michałowski. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.54 — Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.45—20.00 — Komunikat Izby Przem. — Handl. w Łodzi. program na dzień nast i sygnał czasu z W-wy. 20.15—21.30 — Konert wieczorny. Wykonawcy: Orziginalne trio hawajskie zespół jazzowy Roszkowski i Elwine Neal Row (pieśni amerykańskie) 21.30—22.00 — Słuchowisko z Krakowa. 22.00—22.15 — Feljton p. t. „Oszuści na wielką skalę” — wygl. nadkom. Jan Misiewicz (tr. z W-wy). 22.15—24.00 — Komunikaty: meteor. polic. sport. i inne oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warsz.

PIĄTEK, dnia 1 sierpnia 1930 r.

God 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnal z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon

i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—15.20: Przerwa; 16.15—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10—17.25 Komunikat Głównego Związku Strajk. Pożarnych (tr. z Warsz.); 17.25 — 18.00: Odczyt p. t. „Na jeziorach naszej północy” — wygłosi prof. Stanisław Sumiński (tr. z Warszawy); 18.00—19.00: Koncert Orkiestry salonowej pod dyr. Karola Poraj-Koźmińskiego. W programie muzyka lekka i taneczna. 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.35: Kwadrans buchaltera (trans. z Warszawy); 19.35—19.45: Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (trans. z Warszawy); 20.15—22.00: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii warsz. 1) H. Berlioz: Uwertura „Karnawał rzymski” 2) Bizet: „Roma”; 3) Frar: Symfonia D-moll. 22.00—22.15: Odczyt p. t. „W krainie kawioru i szarańczy” — wygłosi p. Wacław Czarnowski (tr. z Warsz.); 22.15—22.30: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

## J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 164.21.—Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej w niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po



## Wielki festival muzyki współczesnej w Wenecji

W Wenecji odbędzie się w sierpniu r. b. wielki międzynarodowy festival muzyki klasycznej oraz współczesnej.

Udział swój zgłosili najznakomitsi wykonawcy, cały szereg znanych kompozytorów zapowiedział swój przyjazd.

Będzie to największa w Europie na przestrzeni ostatnich lat impreza tego rodzaju.

## Film dźwiękowy w języku łacińskim

Czy znajdą się aktorzy, którzy go zagrają?..

Wytwórnice amerykańskie, jak wiadomo, są niezmiernie łase na sensacyjność. Ostatnio jedna z wytwórn w Hollywood rozpoczęła przygotowania do 100 proc. dźwiękowca... łacińskiego.

Będzie to przeróbka „Eneidy” Wirgilijusza i ma być wyświetlana z powodu 2000 rocznicy śmierci wielkiego poety.

Ciekawe jest tylko, kto obecnie będzie rozumiał teksty, mówione po łacinie, i czy znajdzie się odpowiednia ilość aktorów władająca tym, bądź co bądź, mało używanym językiem.

## Operetka, która przynosi majątek

Największy sukces teatralny Nowego Jorku

Największy sukces teatralny ubiegłego sezonu zdobyła sobie w Nowym Jorku operetka Waltera Kolo p. t. „Trzy biedne dziewczynki”.

Grana ona była bez przerwy przez 7 miesięcy z rzędu, przynosząc czyste go zysku 140.000 dolarów...

## Tragiczne widowisko rewjowe

Tancerka spaliła się w oczach publiczności

Tragiczny wypadek wydarzył się w tych dniach w mieście Perth (Anglia), w tamtejszym teatrze rewjowym „Ambassador Theatre”.

Na scenie, podczas przedstawienia, zapalił się kostium na ciele jednej z tancerek, która zbliżyła się do płonącego na trójnogu ognia spirytusowego.

Nim ogień zgaszono, nieszczęśliwa tancerka odniosła już tak niebezpieczne rany, iż w kilka godzin później zmarła..

## Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI — Trupa wileńska-

Dziś, czwartek „Kidusz Haszem” po cenach popularnych.

Jutro, piątek premiera sztuki W. Shakspear „Chyłok”

Początek o godz. 8.45 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie zamawiań. Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek o godz. 8.45 wiecz. przebojowa rewja w 18-tu częściach „Pegaz pod gazem” urozmaiconem całym mnóstwem niespodzianek i szeregiem niewidzialnych jeszcze w Łodzi numerów. Udział całego zespołu. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru od godz 11 rano do 3 i od 3 do 10 wieczorem.

REWJA „DOBRY WIECZÓR”.

Ostatnie dni, tryskająca werwą, humorem i niesfrabliwością rewja w 2-eh częściach i 16 odczynach p. t. „A to pan zna”, pióra M. H. H.mara, A. Własta, K. Toma i K. Brzeskiego. Początek przedstawień 7.15 i 9.15 w soboty, niedziele i święta 5.15, 7.15 i 9.15.

W próbach wielka rewja p. t. „Kapitałne Ho! Ho!”

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkińskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Dr. Kłupta (Katna 54), Illiczkiego i Cymera (Wólczajska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

**ZAKOPANE**  
PENSJONAT  
**MARATON**  
przy ul. SIENKIEWICZA  
tel. 310 i 331.

Nowo wybudowany dom o 50 pokojach został obecnie **zupełnie wykończony i komfortowo urządzone.**

Duże pokoje o 2 i 3 oknach, salon, sala dancingowa, 3 balle, czytelnia. W pokojach zimna i gorąca woda, łazienki, centralne ogrzewanie.

„MARATON” położony jest w ogrodzie, w najlepszej dzielnicy willowej, z wystawą na południe i wspaniałym widokiem na Tatry.

Werandy kryte, tarasy i balkony, Kuchnia obfita, zdrowa i smaczna na masle mięsna i jarska.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

Pensjonat prowadzi osobiście **Helena Jadwiga Erlichówna** była właścicielka pensjonatów „Mordziejów”, „Ermitage” i „Carlton”.

## ZEBRANIE ORGANIZACYJNE PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO.

W niedzielę, dnia 3-go sierpnia r. b., o godzinie 10-ej rano w sali Kartelu Związków Z. Z. P. przy ulicy Gdańskiej Nr. 40 odbędzie się organizacyjne zebranie związku pracowników przemysłu elektrotechnicznego Z.Z.P. w Łodzi.

Związek w pierwszym rzędzie dąży do zawarcia zbiorowej umowy i ustalenia jednolitości plac w przemyśle elektrotechnicznym.

Działalnością swą związek obejmuje fabryki i wytwórnice akumulatorów, żarówek, mas izolacyjnych, szkła do elektrotechniki, aparatów elektrotechnicznych, prądu, radiostacji, telefonii, telegrafów i wszelkich innych podobnych zakładów.

Związek w szeregach swych grupuje wszystkich pracowników bez różnicy przekonań politycznych i narodowości.

**LUONA** Dzisiaj i dni następnych! Wspaniały podwójny program, zawierający dwa arcydzieła filmowe.

**I.**  
Bożyszcze wszystkich, rasowy amant  
w przepięknej i najlepszej swej kreacji p. t.  
**„DJABEL”**  
Dramatyczne walki z przeciwnościami losu i sprytem kobietek.

**II.**  
Niebawmy humor i karkołomne sensacje.  
Szampański film o awanturkach wojennych  
**„OCHOTNIK”**  
Parada łazików śród bomb i granatów z królem humoru **Larry Semonem**  
w roli tytułowej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej po poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

**Szef czerezwyczałki w Persji uciekł z córką dyplomaty angielskiego**

Miłość pomiędzy szefem sowieckiej czerezwyczałki w Persji, Aga Bekiem, a córką wysokiego dyplomaty angielskiego, zakończyła się ucieczką zakochanej parki.

Aga Bek był jednym z 15 kierowników zagranicznego oddziału Czeka i kierował robotą komunistyczną w Persji i na Bliskim Wschodzie.

Był on jednym z najstarszych członków komunistycznej partii. Wtajemni-

czył się w całą akcję szpiegowską na wschodzie, wykradł cały szereg dokumentów w urzędach i poselstwach Teheranu.

Obecnie Aga Bek zapowiedział opublikowanie całego szeregu dokumentów rewelacyjnej treści, dotyczących roboty Sowietów na Wschodzie.

Wiadomość o dezercji Aga Beka zrobiła w kołach sowieckich piorunujące wrażenie.

**Palacze tytoniowi utrzymują armię amerykańską**

Za czyje pieniądze utrzymuje się armia Stanów Zjednoczonych? Odpowiedź na to pytanie jest zdumiewająca: Za pieniądze palaczy.

Podatek od tytoniowych wyrobów w Ameryce z roku na rok przynosi więcej dochodu.

Gdy w roku 1909 wynosił około 50 milionów dolarów, w 1919 doszedł do 200 milionów, a w 1929 r. zasilił państwo na sumę 412 milionów dolarów.

Jeżeli teraz porównać wydatki na armię amerykańską z dochodami od palaczy, okaże się, że Amerykanie, palący papierosy przynoszą jeszcze o 22 i pół miliona dolarów więcej, niż potrzeba na koszty utrzymania.

**Nieście pomoc najbardziej potrzebującym!**

**I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**„SPLENDID”**

**Dzisiaj i dni następnych!**  
Budzący zachwyt film dźwiękowy

**CZTERY PIÓRA**

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióro, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

**W rolach głównych niezrównana czwórka artystyczna:**  
**Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett**  
jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

**Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”**  
pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO  
w Kinie Spółdzielni, Sienkiewicza Nr. 40

**Dzisiaj i dni następnych!**  
wesoła pełna humoru rewja w 2 częściach - 18 odsłonach p. t.  
Udział biorą: M. Łukjańska, L. Orlińska, T. Gorłówna, J. Lisińska oraz 6 girlsów, PP. J. Darski, J. Szyndler, F. Kalinowski i A. Thomas. — W programie: Sketcze, inscenizacje, solówki, satyra, aktualności, sceny baletowe i t. d. — Własne dekoracje i kostiumy. Reżyser: F. Kalinowski, zapowiada J. Szyndler, kier. muz. C. Kantor, dekoracje Wł. Nowakowski.  
Pocz. przedst. o godz. 8-ej i 10 w. Mimo wszelkich kosztów ceny biletów od zł. 0,80 do zł. 2.—

**„Wszyscy do Chochlika”**

**Miłość Atlety**  
Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.  
Napisał Stanisław Hulsztynski.

58

— „...Sąd uznaje Ivara Greya winnym zamorodowania... — 6 lat więzienia...”

— „...postanawia Stanisława Bogackiego z braku dowodów uniewinnić...”

Ktoś zaszlochał głośno, ktoś jęknął głucho, zatrzępotały czyjeś milujące dłonie i opadły bezsilnie jak postrzelony ptak...

Obydwa oskarżeni mieli lzy w oczach. Jeden lzy szczęścia, drugi lzy rozpacz... Policjanci zwartym kołem otoczyli ławę podsądnych. Publiczność opieszale opuszczała salę, rzucając ostatnie spojrzenia w stronę skazanego. Jadwiga, podtrzymywana przez doktora Przesławskiego zatrzymała się na chwilę przy barjerze, chcąc po raz ostatni pożegnać męża, lecz policjanci nie pozwolili jej przemówić ani słowa. Znekana oparła się o barjerę, nie chcąc uczynić ani kroku. Siłą odciągnięto ją od ławy oskarżonych i nawpół zemdłoną zaprowadzono na dół do dorożki.

**ROZDZIAŁ XXXIII.**  
**Między młotem a kowadłem**

W „Adlonie” bawiono się tego wieczoru znakomicie. Goście byli w doskonałych humorach, orkiestra nie odpoczywała ani chwili, kelnerzy z zadowoleniem pocierali ręce, spodziewając się sowitych napiwków.

Rena i Szumski siedzieli oddzielnie przy stoliku, zajęci ożywioną rozmową. Obserwator z sąsiedniego stolika z łatwością mógł skonstatować, że mężczyzna przy tej rozmowie odgrywał rolę aktywniejszego rozmówcy, kobieta zaś broń się przed temi atakami.

— Nie życzę sobie tego i to ci powinno chyba wystarczyć... — perswadował Szumski z zagniewaną miną.

— Nie rozumiem w czym ci przeszkadza... — odparła Rena z uśmiechem.

— Nie chciałbym w tych warunkach rozwijać zbyt szerokiej dyskusji, dlatego pozwolisz może, że przejdziemy do gabinetu...

— Możemy...  
Przywołał kelnera.

— Czy jest jakiś gabinet wolny?  
— Dla pana prezesa — zawsze... — odparł kelner z niskim ukłonem.

Po chwili siedzieli w zacisznym pokojku restauracyjnym. Szumski nie mógł się uspokoić:

— Więc fakcie... — nalegał. — Czy przyznasz mi rację?  
— Nie, mój drogi — odparła Rena — nie jesteśmy zaślubieni ani zaręczeni, abyś mi mógł dyktować warunki z kim wolno mi przebywać, a kogo mam unikać...  
Szumski zmarszczył brwi.

— Masz może rację — odparł ciszej — ale uczyniłem dla ciebie tyle dobrego, że powinnaś czasem również spełnić moją prośbę...  
— Nie rozumiem, czego chcesz od Kaczyńskiego?... — zapytała nagle. — Jest bardzo miły, towarzyski, niczem mnie ani ciebie chyba nie obraził?...  
— Nie, nic mu nie mam do zarzucenia... Przeciwnie, ale...  
— No, cóż?...  
— Powiedzmy, że... że... jestem o ciebie zazdrosny...  
Uśmiechnęła się i zagrała na jej wargach. Gotowa mu była wszystko wybaczyć za to jedno słowo. Więc jest o nią zazdrosny?... Aż do tego doszło? Będzie

mogła teraz czynić co jej się podoba!... Właśnie teraz nie porzuci Kaczyńskiego. Musi zawsze kogoś mieć w rezerwie.

— Nie wiedziałam o tem — dodała głośno. — Ale zrozum, mój drogi, że nie mogę człowiekowi zabronić przychodzenia do naszego lokalu... Co Werner na to powie?...

— Czy mam cię uczyć, w jaki sposób pozbywa się natrętnych ludzi?... Chyba nie będę ci udzielał lekcji postępowania z ludźmi... Mogłabyś zostać śmiało profesorem w tej dziedzinie nauczania...  
W tej chwili do drzwi zapukał kelner.

— Pan Kaczyński przybył i pyta, czy może wejść do państwa...  
Nastąpiła chwilowa konsternacja. Rena spojrzała ukradkiem na Szumskiego i odparła:

Proszę, niech wejdzie...  
Kaczyński przywitał się z Reną, później z Szumskim, lecz od razu zrozumiał, że przyjmują go dziś inaczej, niż zwykle.

Przy stole rozmowa jakoś nie kleiła się, Szumski był względem niego szorstki, mało mówił i widać było, że jest z czegoś mocno niezadowolony.

W pół godziny potem pożegnał towarzysztwo i wyszedł przez nikogo nie zatrzymywany.

Po jego odejściu Rena wybuchnęła płaczem:

— Byłeś nieznośny, zły, nietowarzystki!... Nie lubię takich ludzi!...  
— Uspokój się Renus, wszak uczyniłem to z miłości dla ciebie...  
— Tak, kochasz mnie, a o ślubie nie chcesz słyszeć...  
— Mówiłem ci, że to musi jeszcze potrwać kilka miesięcy zanim upełnomocnią się moje prawa do fabryki.  
— Zwlekasz, nic więcej...  
— Zabraniam ci w ten sposób do mnie przemawiać...  
— Muszę tak mówić, bo mnie do tego doprowadzasz!...  
Zakipiła gniewem i chciała coś powiedzieć, lecz w porę się powstrzymała.

Rozstali się w niezbyt dobrej komitywie.

W ciągu następnych kilku dni powtórzyły się te same historie. Szumski starał się unikać Kaczyńskiego, który ze swej strony codziennie przybywał do „Adlonu”, by widzieć się z Reną.

Lecz nadszedł punkt kulminacyjny. Pewnego wieczoru Szumski oświadczył Renie poważnie.

— Moja droga, wiedz, że zbliża się termin naszego ślubu. Wszystko uzależniam od twego postępowania. Jeżeli w dalszym ciągu będziemy się spotykali z tym szpiclem, w takim razie będę musiał z tobą zerwać... Czuję fizyczny wstręt do tego człowieka i trudno — stawiam wszystko na jedną kartę...  
Słowa te były wypowiedziane w tak poważnym tonie, że w ich prawdziwość nie można było wątpić...

— Dobrze, postaram się dziś tę sprawę załatwić... — odrzekła cichym głosem. — Kaczyński więcej już do mnie nie przyjdzie, bądź spokojny...  
Aspirant przyszedł tego dnia wcześniej, niż zwykle. Wracał już prawdopodobnie z innego lokalu, gdyż leciało od niego wódka na kilka kroków... Od razu zapytał o Renę. Kelner wskazał mu gabinet. Zapukał. Przywitał się i usiadł przy stoliku.

— Przepraszam państwa, zaraz wrócę... — rzekł Szumski, wychodząc z gabinetu.

Chciał ułatwić Renie pracę.

Kaczyński rozsiadł się tymczasem wygodnie przy stoliku i rzekł:

— No?... Jak tam?... Nie możecie mnie już ścierpieć co?...

Rena spojrzała na niego groźnie.

— Jak pan mówi... Proszę...  
— Ale też pani dziś wyjątkowo ślicznie wygląda... Bardzo ładnie...  
Młasnął językiem i wychylił kieliszek koniaku.

— Proszę mi siąść na kolanach! — rzekł nagle.  
Rena odskoczyła.

— Proszę siąść na moich kolanach! — powtórzył.

— Czy pan...  
— Nie żartuję, proszę wykonać moją prośbę!

— Jeśli jeszcze raz pan to powtórzy, zawezwę służbę i każe pana stąd wyrzucić! — krzyknęła Rena.

(d. c. n.)

## Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką łak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kłózek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przedw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp.

wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na zylaki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych. Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.

### PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście Rapaportowi w Łodzi Wólczańska 29 II piętro front składam gorące podziękowanie za umiejętnie skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odzyskałem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Z poważaniem  
**Dr. Maurycy Morgenroth**  
Sędzia Sądu Apelac.

### Komunikacja autobusowa

## Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

## LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-86

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

### PORADA 4 ZŁ.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

### Dr. med.

## REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermia, Elektroterapia

Południowa 28 — tel. 201-93

Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.

W niedziele od 9-2.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

### DOKTOR

## H. Wołkowyski

Cegielniana 25, tel. 126-87

### powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-12 przed poł i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1.

### Dr. med.

## Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

### Dr. med.

## Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

### Dr. med.

## St. Biberгал

Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8-10

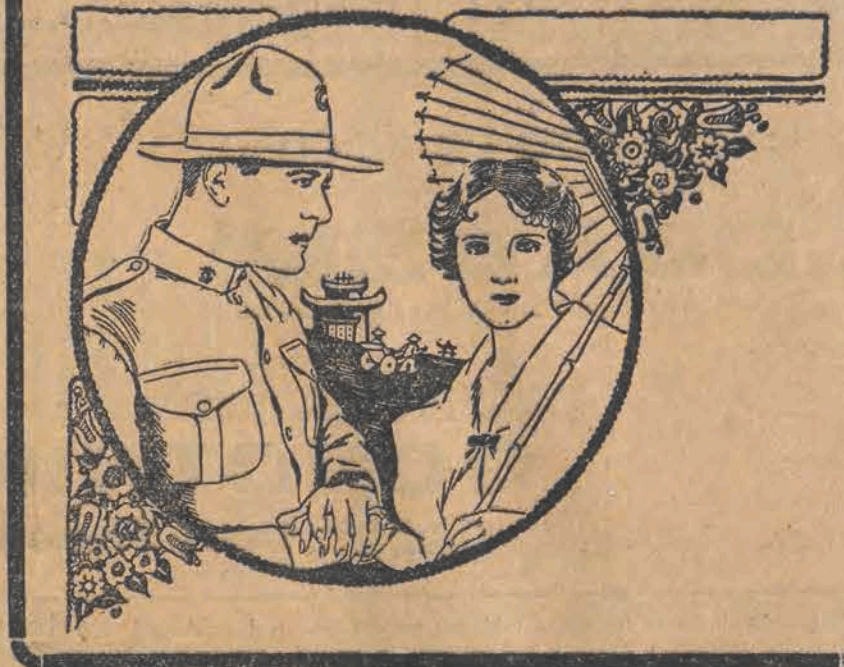
od 5-8 wiecz.

w niedz. od 10-12

## Dźwiękowy Teatr Świetlny

# "CASINO,"

Dziś wielka premiera  
wspaniałego programu



I.

Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu p. t.:

# „WZaułkach Szanghaju“

w rolach czołowych:

ANNA MAY-WONG, Paulina Starke i So-Dżin.

II.

Pikantny komedjo-dramat p. t.:

# „Kołowrotek Miłości“

w rolach głównych:

Dorothy Sebastjan, June Marlowe i John Harron.



Nad program  
Aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30,  
6-ej, 8-ej i 10-ej.

## Ceny miejsc

na I-szy seans:

Zł. 1.—, 1.50 i 2.—

na dalsze seanse:

Zł. 1.—, 2.— i 3.—

## Śmierć pluskwom i podobnym pasorzytom!

### PRZEPROWADZAMY

## dezynsekcje i dezynfekcje mieszkań

„Fumigatore - Cimex” pod gwarancją

najsilniejszą preparatem

Zakłady Chemiczne „SALVATOR”

Zastępstwo: Inż. Juliusz Hamer i S-ka

Łódź, 6-go Sierpnia 1, Tel. 188-58.

## HELENÓW

Dziś o godz. 11-ej

## Koncert Symfoniczny

zwiększonej orkiestry pod dyr. T. Rydera

W programie: Mendelssohn (symfonia szkocka)

oraz utwory Wagnera, Massenet, Moniuszki

Solista M. Reinberg wykona „Kol Nidrei” Brucha

Dziś i codz. od godz. 7-ej Koncert Popularny

## LAUREATKA

moskiewskiego  
konserwatorium  
udziela  
lekcji gry  
fortepianowej  
Wschodnia 72

## Lekarz - dentysta

## B. MARKUS-HUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

tel. 121-23

Godz. przyjęć 3-5

## Bacznosc Letnicy-Wisniowa Gora

## „Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika  
przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

## Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 132-26.

Leczenie lampą kwarcową, analizy

krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie

od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i

święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

JAPOŃSKIE szkło do pokrycia marynatów poleca I Woznica, Piotrkowska 126 tel. 205-74 i 180-63 30

ZIOLA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kłózek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pecherza, hemoroidom, pławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Zadaćcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.



## Jutro początek

akademickich mistrzostw świata

W dniu 1 sierpnia rozpoczynają się w Darmstademie dziesięciodniowe zawody o akademickie mistrzostwo świata w pływaniu, lekkoatletyce, szermierce, tenisie, wioślarstwie i rugby. Ze strony polskiej na zawody te udaje się jedynie drużyna lekkoatletyczna, złożona z 15 zawodników. Zawody lekkoatletyczne odbędą się od 7-10 sierpnia.

## Walasiewiczówna triumfuje w mistrzostwach Ameryki

Odbyły się w ubiegłym tygodniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa Stanów Zjednoczonych dla pań na stadionie w Chicago.

W zawodach tych startowała nasza znakomita rodaczka Walasiewiczówna i odniosła szereg pierwszorzędných sukcesów. Wygrała ona mianowicie bieg na 50 jardów — 6,2 sek., na 100 jardów 11,1 sek., i skok wdal — 572 ctm. Wszy

stkie trzy wyniki są bardzo dobre.

W innych konkurencjach amerykańki osiągnęły wyniki następujące:

4x100 jardów — Milrose 48,8 sek., 80 mtr. przez płotki — Hall w 13 sek., skok wżwyż — Shilly 155 ctm., pchnięcie kulą — Macdonald 11 mtr. 87, rzut dyskiem — Farrar 33 mtr. 98, rzut oszczepem — Didrickson — 40 mtr. 69, nowy rekord amerykański.

## Dzisiejszy mecz

Ł. K. S. — Geyer

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na boisku Geyera przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się interesujące spotkanie między drużynami ŁKS—Geyer. Drużyna ŁKS-u wystąpi w składzie najsilniejszym, w tym samym która grać będzie w przyszłym tygodniu przeciw Wiśle w Krakowie o mistrzostwo Polski. Również Geyer mobilizuje na dzień dzisiejszy swój pełny zespół.

## Robotnicze mistrzostwa

Łódź

Lekkoatletyczne, robotnicze mistrzostwa okręgu łódzkiego zostały naznaczone na d. 16 i 17 sierpnia. Zgromadzą one starcie wszystkich lekkoatletów klubów fabrycznych, jak „Widzew”, „TUR” i „Huragan”. Przed mistrzostwami okręgowymi odbędą się w dniu 9 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, lekkoatletyczne, robotnicze mistrzostwa Polski odbędą się w roku bieżącym w Łodzi a organizację powierzono „Widzewowi”, które przeprowadzi je na własnym boisku. Dokładny termin mistrzostw Polski nie został jeszcze ustalony, zawody jednak odbędą się w pierwszej połowie września.

Przygotowania w łódzkich klubach robotniczych, do mistrzostw klubowych, okręgowych i Polski są w pełni.

## Porażki Marszewskiego

w Austrii

Marszewski po ukończeniu turnieju na Semmeringu udał się na turniej w Reichenau. W grze pojedynczej panów Marszewski odpadł po porażce z Hughesem (Anglia) 2:6, 4:6, a w grze mieszanej grając z Caracostea (Rumunia) przegrał z parą Deusch (Czechosłowacja). Kinzel jun. (Austria) 6:4, 2:6, 4:6.

## Pięcioboju polscy

w Sztokholmie

Polska drużyna pięcioboju nowoczesnego, w składzie por. Malys, por. Koprowski, por. Kiesewetter i por. Szupenko wyjechała wczoraj na wielki międzynarodowy pięciobój nowoczesny w Sztokholmie.

Wraz z zawodnikami wyjechał mjr. Idzik z P.UWF. W zawodach wezmą udział drużyny Finlandii, Łotwy, Estonii, Niemiec, Danii, Norwegii i Szwecji.

## Koszuński wraca na tor

Wiadomości, jakie się przed kilku tygodniami ukazały o wycofaniu się doskońcałego kolarza torowego Koszuńskiego z Kalisza nie odpowiadają prawdzie. Koszuński faktycznie zaniedbał kolarstwo z powodu gry fortepianowej, obecnie jednak korzysta z wolniejszego czasu i zamierza w dalszym ciągu poświęcić się sportowi.

Jak się dowiadujemy, już w nadchodzącą niedzielę Koszuński weźmie udział w wielkich zawodach kolarskich na torze w Kaliszu, gdzie za przeciwników będzie on miał mistrza Polski Henryka Szamotę, znajdującego się w doskonałej formie Pusza, Hajdo i Kendzie.

Z zawodników łódzkich w wścigach kaliskich weźmie udział jedynie Kaplan, który znajduje się w dobrej formie potwierdzonej na niedzielnych wścigach we Włocławku.

## Jędrzejowska i M. Stolarow jadą do Hamburga.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Lawn - Tennisowy otrzymał w dniu wczorajszym zaproszenie dla mistrzów Polski Jędrzejowskiej i Maksy Stolarowa na wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Hamburgu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zarówno Jędrzejowska jak i Maks Stolarow skorzystają z zaproszenia.

## Petkiewicz i Kusociński

startują w Kopenhadze

W dniu 4 sierpnia w Kopenhadze rozegrane zostaną międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których odbędą się biegi na 2 km. o puchary wędrownie. W biegach tych wezmą udział Petkiewicz i Kusociński.

## Bogaty program

plęśiarzy śląskich

Jak już po części wiadomo, G. Zw. B. zakontraktował szereg międzynarodowych spotkań bokserkich.

3.8 — bokserzy śląscy spotkają się z Poznaniem, 17.8 — z Kolonią, 7.9 — z Budapesztem, 22.9 — z reprezentacją Niem. Śląska, 12.10 — z Monachjum, 1.11 — z Kopenhagą, a 7.12 — z Brukselą lub Paryżem.

## Dziś otwarcie

obozu kobiecego

Dziś dnia 31 bm. nastąpi na Bielanach otwarcie kobiecego obozu treningowego przed wyjazdem na Igrzyska w Pradze.

Do obozu wyznaczone zostały Konańska, Kobielska, Schabińska II, Schabińska I, Manteuflówna, Hulanicza, Zajączkowska, Walasiewiczówna (Warszawa), Kwaśniewska, Janowska (Łódź), Kłosówna, Breuerówna, Orłowska, Ekerlandówna, Sikorzanka (Śląsk), Jasielanzanka, Krajewska (Poznań), Lewinówna (Wilno), Jasna, Lonka, Freiwaldówna (Kraków), Niewodowska (Poznań). Kierownikiem jest p. Klumberg.

## Błędne koło systemu ligowego.

Jak znaleźć z niego wyjście? Potrzebne są radykalne zmiany systemu.

W związku z obecnym systemem rozgrywek ligowych, który, jak przyznają sami ligowcy jest zabójczy dla finansów klubowych z powodu zbyt wielu i zbyt dalekich wyjazdów, a ponadto nie przyczynia się do utrzymania czystego amatorsztwa w sporcie piłkarskim (zwrot utraconych zarobków) — istnieją luźne projekty przeprowadzenia reform w kierunku zredukowania ilości klubów ligowych lub conajmniej podzielenia rozgrywek na 2 grupy.

W ten sposób uzyskałyby poszczególne towarzystwa dużo terminów wolnych dla zawodów towarzyskich, krajowych i międzynarodowych, na których jedynie może kierownictwo sekcji zaryzykować wstawienie młodych graczy celem wypróbowania ich, co jest wykluczone przy spotkaniach o mistrzostwo. Gdy walka idzie o dwa cenne punkty, natenczas drużyny nie pokazują ładnej gry, lecz jedynie dążą za wszelką cenę do zdobycia bramek, decydujących o zwycięstwie. Ponieważ obecnie niema zupełnie pewnych swych gry klubów ani też zupełnie słabych — więc nie należy się dziwić, iż żaden kierownik sekcji nie chce na siebie brać odpowiedzialności za próbowanie rezerw na meczu mistrzostkim i za ewentualną utratę 2 punktów.

Jesteśmy więc w błędnym kole, gdyż zainteresowane towarzystwa wiedzą o tych niedomaganiach, lecz z rozmaitych powodów boją się poruszać oficjalnie tę kwestję i dlatego znajdujemy się obec-

nie w stanie impasu, z którego należy za wszelką cenę wyjść. Okazuje się bowiem na podstawie zestawienia z drużynami zagranicznymi, iż nasza klasa ligowa jest bardzo wyrównana na wewnątrz, ale w stosunku do średniej klasy zagranicznej posiada ona duże braki a to właśnie z powodu odgraniczenia się od zagranicy.

Naturalnie nie należy wpadać znów w krainowosć z lat ubiegłych i sprawa dzać bez wiary obce drużyny, co się zwykle kończy deficytem. Można jednak za pośrednictwem zarządu ligi zakontraktować istotnie pierwszorzędne zespoły środkowo - europejskie łącznie na turnieje po kilku miastach, co zmniejsza w znacznej mierze wygórowane pretensje zawodowców z krajów sąsiednich. W tym celu potrzeba jednak większej ilości wolnych terminów w środku sezonu, co się da uzyskać tylko przez zmniejszenie liczby spotkań o mistrzostwo ligi.

Ponieważ reforma ta z podanych poprzednio powodów nie będzie przeprowadzona w ramach samej ligi, więc należy ją dla dobra całego sportu piłkarskiego zainicjować z kół stojących poza sferami ligowymi. Jest to kwestia bardzo delikatna i drażliwa ze względu na słynny par. 32 statut P.Z.P.N. (autonomia ligi), jednak uważamy, iż da się ona załatwić przy dobrej woli obu stron. Trzeba tylko wystrzegać się wszelkiego nacisku i zbytniego pośpiechu. Sprawę należy najpierw przedyskutować w łonie komisji doradczej, która konkretnie mi przed następnym walnem zgromadzeniem P.Z.P.N., a jego zadaniem byłoby przeprowadzenie koniecznych reform.

Rzucamy tych kilka luźnych uwag; wywołają one z pewnością żywą dyskusję za i przeciw, lecz będzie to już krok naprzód w kierunku zmiany obecnych warunków. Przeciw nim wypowiedziało się nieubłagane życie, no i kilku przewidujących działaczy sportowych w r. 1927 z okazji słynnego rozłamu w piłkarstwie. Póki czas trzeba zatem pomyśleć o wyjściu z tego błędnego koła, w jakim się obecnie znajdujemy.

## Wyścig kolarzki

o nagrodę P. Wojewody Jaszczółta

W dniu 3 sierpnia r. b. odbędą się w Łodzi wielkie uroczystości sportowe p. t. „Dzień Legionistów”, organizowane przez Łódzki Oddział Związku Legionistów, podczas których m. in. zostanie rozegrany wyścig kolarzki o nagrodę pana wojewody łódzkiego Władysława Jaszczółta.

Trasa wyścigu biegnie z Rudy przez Marysin—Wolę Pabjanicką—Rzgów do Rudy i liczy 20 kilometrów. Wyścig ten dostępny jest dla zawodników nielicencjonowanych, od lat 16-tu na dowolnych rowerach.

Startowe bezpłatne. Zapisy do wścigu na starcie w Rudzie od godz. 10-ej. Wyścig odbędzie się m. godz. 12-13.

Zwycięzca zdobywa na własność piękny puchar, ofiarowany przez pana wojewodę, zawodnicy 2, 3, 4 i 5 — żetony srebrne, następni kolejni 6, 7 i 8 — dyplomy pamiątkowe.

## Żółci sportowcy w Polsce

Międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Japonia

Przed kilku dniami na posiedzeniu Polskiego Związku Lawn-Tennisowego omówione zostały szczegóły sensacyjnego meczu tenisowego Japonia — Polska, zapowiadanego już od szeregu tygodni.

Mecz odbędzie się definitywnie w dniach 12, 13 i 14 sierpnia. Organizację meczu powierzono Sekcji Tennisowej Wojskowego Klubu Sportowego „Legja”. Powierzenie przeto Legji organizacji meczu Polska — Japonia, który stanowić będzie gwóźdź sezonu tenisowego u nas w roku bieżącym, daje nam gwarancję, że strona organizacyjna postanowio na będzie na wysokości zadania, a tysiące widzów będą miały niezwykłą okazję zobaczenia naprawdę pięknej gry tenisowej, przeprowadzonej sprawnie i umiejętnie.

W skład reprezentacji japońskiej wejdą dwaj najlepsi tenisisci Japonii, Harada i Ohta, którzy reprezentowali swą daleką ojczyznę w tegorocznych rozgrywkach o puchar Davisa, dochodząc do finału w strefie europejskiej i dopiero pozacietej walce ulegając Włochom. Nazwisko trzeciego reprezentanta Japonii — narazie niewiadome.

Sensacyjny mecz Polska — Japonia na rakiety — wywołał w naszym świecie tenisowym i w kółach licznych zwolenników tenisu — wielkie zainteresowanie.

**Czytajcie „REPUBLIKĘ”**

## Tabela mistrzostw Łodzi

po dzień dzisiejszy

Tabela mistrzostw Łodzi, po wtorkowym meczu Ł.K.S. Ib — Hakoah 4:1, wygląda następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) WKS	15	23	34:12
2) ŁKS Ib	15	22	48:21
3) Turyści	16	22	45:21
4) Hakoah	17	18	33:26
5) Burza	15	15	23:36
6) PTC	17	15	27:47
7) Orkan	13	12	16:21
8) Sokół	16	12	36:49
9) Widzew	13	11	15:21
10) ŁTSG Ib	15	11	27:36
11) Union	15	11	19:31
12) Bieg	15	10	18:31

# Ostatnia minuta.

## Rozruchy głodowe

wśród robotników nad Donem

Ryga, 31 lipca.

W zagłębiu Donieckim na Ukrainie wybuchły rozruchy głodowe wśród robotników. Pod Artemowskim tłum robotników zdemolował kilka państwowych sklepów sowieckich wznosząc okrzyki przeciwko rządowi sowieckiemu. W całym szeregu kopalń robotnicy ogłosili strajk, który trwać będzie, aż do chwili dostarczenia robotnikom środków żywności.

Ze względu na naprężoną sytuację komisarz Ordżonikidze przybył do zagłębia Donieckiego w celu wydania zarządzeń i przeprowadzenia rokowań z robotnikami.

Ordżonikidze wystosował do Moskwy żądanie, aby władze centralne natychmiast dostarczyły robotnikom zagłębia Donieckiego artykułów żywnościowych, gdyż w przeciwnym razie wrzenie wśród robotników może przybrać niebezpieczne dla Sowietów rozmiary.

## Pioruny nad Pomorzem

2 osoby zabite, 3 ranne

Bydgoszcz, 31 lipca.

W czasie onegdajszej burzy, która przeciągnęła nad Pomorzem uderzył piorun w Małym Pułkowie w dom Elgemanów.

Skutki uderzenia były straszne. 23-letnia Gertruda Elgemanówna została zabita na miejscu, znajdująca się w tym samym pokoju Elgemanowa i druga 20-letnia córka straciły słuch.

Podobny wypadek zanotowano w Żelgoszczu, gdzie piorun, uderzywszy w dom mieszkalny Kazimierza Chabowskiego, zabił syna jego i poranił konie. Sam Chabowski odniósł ciężkie poparzenia.

## Sowieckie zakupy

materiałów wojennych

Londyn, 31 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną poseł Rodd, konserwatysta, czyniąc aluzję do niebezpieczeństwa wojny w Europie wschodniej zarzucał Rosji, iż sumy uzyskane z eksportu przeznaczają na zakup materiału wojennego.

Podsekretarz stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Dalton, odpowiadając zaznaczył, iż nikt ze studujących bliżej politykę zagraniczną nie może nie liczyć się z niebezpieczeństwem wojny w Europie wschodniej.

Dlatego też rząd, który podpisał pakt Ligi Narodów, pakt Kelloga, traktat morski etc. zdecydowany jest uczynić z tych dokumentów prawdziwe szanse trwałego pokoju.

## Ostre zarządzenia

przeciw demonstracjom komunistycznym we Francji

Paryż, 31 lipca.

Władze wydały ogólny zakaz urządzania demonstracji komunistycznych, lub wieców w dniu 1-go sierpnia. Przy najmniejszej próbie przekroczenia tego zakazu lub też prowadzenia agitacji wywrotowej winni będą natychmiast aresztowani.

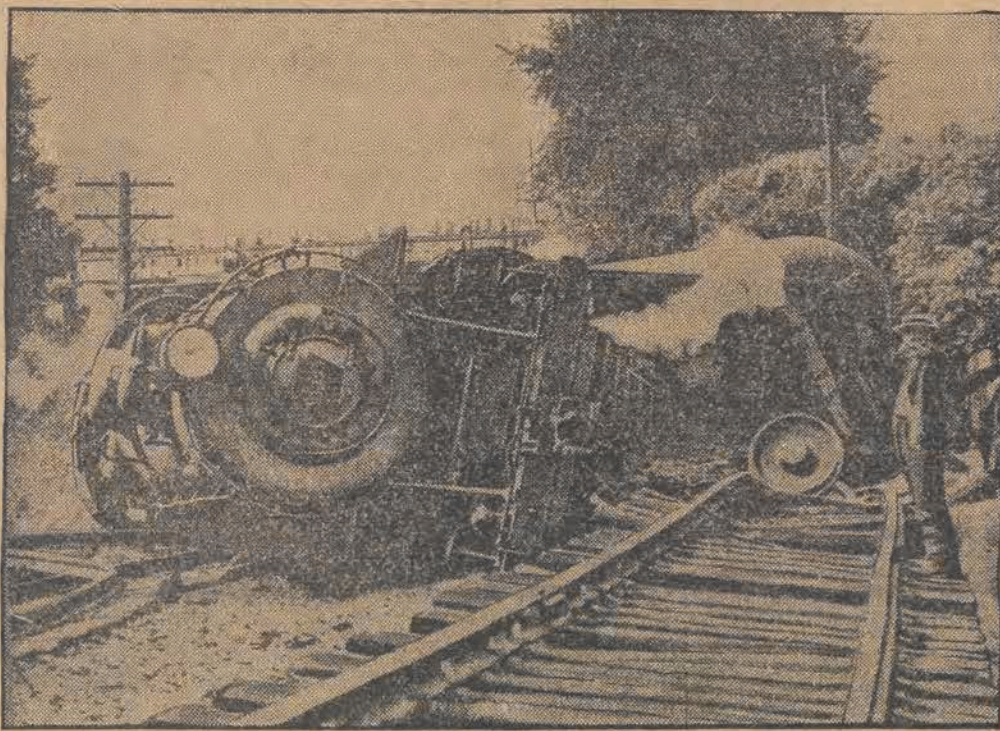
Policja otrzymała instrukcję wydaleń z granic Francji obcokrajowców, prowadzących agitację komunistyczną. Zarządzono, aby w dniu 1-go sierpnia gwardia republikańska oraz załoga Paryża znajdowały się w pogotowiu.

## Paradna parada...



Parada kadetów szkoły kadeckiej w Dumblone (Szkocja).

## Oryginalna katastrofa kolejowa



W pobliżu Baltimore (Stany Zjednoczone) wydarzyła się oryginalna katastrofa kolejowa. Dzieci położyły zabawkę na szynach wskutek czego nastąpiło wykołowanie się pociągu. Lokomotywa — jak widzimy na powyższym zdjęciu — przewróciła się, nikt z pasażerów nie poniósł jednak żadnego szwanku.

## Bojroś powietrzna na drugą półkulę



Olbrymi sterowiec angielski „R 100”, który 29 b. m. wyruszył z Anglii w podróż transoceaniczną do Kanady.

## „Rosja zamierza zrujnować Amerykę”...



LOWMAN

sekretarz stanu w rządzie amerykańskim, zabronił wyładowywania rosyjskich okrętów, przybywających do Ameryki, oraz wogóle wwozu rosyjskich towarów do Stanów Zjednoczonych. Zakaz ten umotywował on tem, że „Rosja zamierza zrujnować przemysł amerykański przez nasycenie amerykańskiego rynku tanimi towarami, rosyjskimi...”

## Zwycięzca w wyścigach „Tour de France”



ANDRZEJ LEDUCQ

zwycięzca w wielkich wyścigach francuskich „Tour de France”. Przebył on całą trasę, wynoszącą 4818 klm., w 172 godz. 12 min. 16 sek.

## Zamordowany prezydent brazylijski



JOÃO PESSOA.

prezydent stanu brazylijskiego Parahyba, został zastrzelony na ulicy w Pernambuco. Zamach ten nie ma podkładu politycznego.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14.

Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1.80-80.

### PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50, posz. 10 groszy, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia ad

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”

sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 54.